

Nowoczesne maszyny dla krajowego rolnictwa

P. Jaroszewicz i J. Tejhma wśród producentów „bizonów”



Członkowie Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz i wicepremier Józef Tejhma przebywali 13 bm. w Plockiej Fabryce Maszyn Zniwnych, gdzie interesowali się szczegółowo bieżącymi i perspektywicznymi problemami produkcji nowoczesnych kombajnów zbożowych, a także warunkami pracy i bytowymi załogi. W czasie tegorocznych zniw na polach całego kraju pracowało już ponad 3,6 tys. „bizonów” i „super-bizonów”, które zdobyły sobie wysokie uznanie rolników. Te nowoczesne maszyny przyniosły gospodarce znaczne korzyści.

Uwzględniając ogromne zapotrzebowanie kraju na kombajny zbożowe, Plocka fabryka dynamicznie rozwija ich produkcję. W roku bieżącym rolnictwo otrzyma około 24 tys. tych maszyn. Jednocześnie kontynuowane są prace nad dalszym rozwijaniem ich konstrukcji i modernizacją. W ostatnim roku obecnego pięcioletnia produkcja kombajnów w Plocku powinna przekroczyć 4000 sztuk, a w następnych latach przewiduje się jej dalsze wydłużenie. Wiąże się to z wieloma problemami rozwoju bazy techniczno-produkcyjnej, inwestycji, kooperacji, kształcenia i doskonalenia kadr, a także z dalszą poprawą warunków socjalno-bytowych załogi.

P. Jaroszewicz i J. Tejhma dyskutowali o tych i innych zagadnieniach w czasie spotkania z aktywnym partyjno-gospodarczym FMZ po wcześniejszym zwiedzeniu zakładów i rozmowach z pracownikami bezpośrednio przy maszynach. W dyskusji podkreślano zwłaszcza potrzebę dalszego podnoszenia niezawodności kombajnów, doskonalenia ich konstrukcji i technologii wytwarzania, maksymalnie szybkiego zwiększania rozmiarów produkcji.

Członkowie kierownictwa partii i rządu zaznajomili się również z pracą modernizowanych kombajnów na terenie gospodarstwa doświadczalnego w Kludzienku pow. Błonie.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

WTOREK
14. VIII. 1973 R.
NR 193 (7917)
ROK XXV
CENA 50 GR

GAZETA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Krakowska

Przed Kongresem Sił Pokojowych

Moskiewskie forum – w centrum zainteresowania światowej opinii

(p) Na wszystkich kontynentach trwają intensywne przygotowania do Światowego Kongresu Sił Pokojowych, który odbędzie się jesienią br. w stolicy Kraju Rad. Postępowa społeczność świata wyraża swe pełne poparcie dla idei zwołania Kongresu. W wielu krajach powołuje się specjalne komitety, które prowadzą przygotowania do ogólnoswiatowego spotkania w Moskwie. Oto doniesienia agencji na ten temat.

DELHI (PAP)

Przewodniczący indyjskiego komitetu przygotowawczego do Światowego Kongresu Sił Pokojowych w Moskwie, sekretarz generalny Krajowego Komitetu rządzącej partii

IKN, Chandra Iadaw stwierdził, że społeczeństwo indyjskie doskonale zdaje sobie sprawę ze znaczenia zbliżającego się kongresu w Moskwie. Dowodem tego jest utworzenie w Indiach reprezentatyw-

negu Krajowego Komitetu, który prowadzi przygotowania do tego kongresu. W skład komitetu weszli działacze państwowi i polityczni, pisarze, przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa. W wielu stanach Indii odbywają się konferencje, na których ustala się kandydatury uczestników kongresu.

Ch. Iadaw przypomniał, że rząd Indii wielokrotnie manifestował swe dążenie do trwałego pokoju na świecie, opiewając się za pokojowym współistnieniem, nieingerencją w sprawy innych państw,

przeciwko knowaniom kolonializmu i imperializmu. Zajmując takie stanowisko delegacja indyjska na Światowy Kongres Sił Pokojowych w Moskwie wniesie swój wkład do jego pomyślnych obrad.

PRAGA (PAP)

Do Czechosłowackiego Komitetu Pokoju oraz do innych organizacji społecznych CSRS napływają liczne depesze, listy oraz rezolucje zebranych w Pradze, na których tysiące ludzi wyrażają gorące poparcie dla idei zwołania w Moskwie Światowego Kongresu Sił Pokojowych. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Powszechną potęgę na całym świecie

Rada Bezpieczeństwa rozpatruje piracki akt izraelskiego lotnictwa

NOWY JORK, PARYŻ, LONDYN, BONN, MOSKWA, KAIR (PAP)

W poniedziałek w godzinach wieczornych czasu warszawskiego rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w związku ze skargą Libanu przeciw wprowadzeniu przez myśliwców izraelskich samolotu pasażerskiego nad libańskim obszarem powietrznym w dniu 10 bm.

Irak, którego linie lotnicze czarterowały uprowadzony samolot, wystosował 13 bm. list do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa. Oskarża on Izrael o piractwo powietrzne i przypomina, że już wielokrotnie Izrael dopuścił się czynów naruszających prawo międzynarodowe.

m. in. ataku na międzynarodowe lotnisko w Bejrucie 28 grudnia 1968 i zestrzelenia libijskiego samolotu pasażerskiego w dniu 21 lutego br. W poniedziałek rzecznik MSZ NRF oświadczył, że jego rząd uważa, iż tego rodzaju czyn, jak uprowadzenie samolotu libańskiego przez Izrael, wzmacnia jedynie napięcie na Bliskim Wschodzie. NRF – dodał rzecznik – całkowicie zgadza się z oświadczeniami opublikowanymi w tej sprawie przez inne państwa zachodnie. Minister spraw zagranicznych Egiptu, ZAJAT, przebywający obecnie w Damaszku, potępił na konferencji prasowej tę nową konferencję prasową (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Jak wiadomo – 10 bm. izraelskie myśliwce dokonały zbrodnego aktu pirackiego, uprowadzając libański samolot pasażerski nad terytorium Libanu i zmuszając załogę do wyładowania na lotnisku wojskowym w pobliżu Hajfy w Izraelu. Na zdjęciu: planowana i rzeczywista trasa lotu porwanego samolotu. CAF – UPI Telefoto

Nagrody za wybitne osiągnięcia w budownictwie

Uroczystość w URM

WARSZAWA (PAP)

W Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie odbyła się 13 bm. uroczystość wręczenia dorocznych nagród ministrów budownictwa i przemysłu materiałowi budowlanych. Nagrody te przyznane zostały po raz 18 za wybitne osiągnięcia architektoniczne w projektowaniu budownictwa, prototypowaniu i produkcji przemysłu materiałowi budowlanych. Są to prace już sprawdzone w praktyce i stanowią aktualny przegląd dorobku naszego budownictwa. W tym roku uwzględniając dynamiczny rozwój budownictwa mieszkaniowego oraz wysoką rangę jaką nadano sprawom unowocześnienia i doskonalenia budownictwa i przemysłu budowlanego zakres tematyczny nagród znacznie rozszerzono.

Ogółem przyznano 38 nagród w tym: 9 nagród I stopnia oraz po 12 – II i III stopnia.

Nadzwyczajne posiedzenie gabinetu chilijskiego

Zdecydowane stanowisko rządu S. Allende

SANTIAGO (PAP)

45 tys. strajkujących nielegalnie właścicieli przedsiębiorstw spedycyjnych w Chile nie podporządkowało się ultimatum rządu, który wezwał do zakończenia strajku, i nadal odmawia przewożenia towarów, co zaostriża trudną sytuację kraju w zakresie zaopatrzenia. Inspirowana przez skrajnie prawicowe koła akcja strajkowa łączy się też z falą terrory-

stycznych zamachów: od chwili rozpoczęcia strajku, tj. przez 19 dni, zanotowano w kraju 253 akty terrorystyczne, które pociągnęły za sobą śmierć 5 osób. Ponad sto zostało rannych.

W nocy z niedzieli na poniedziałek odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rządu chilijskiego, który jeszcze raz wezwał strajkujących do powrotu do pracy i ogłosił, że powołuje 25

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Kombatanci francuscy w Oświęcimiu

(Inf. wł.)

Wczoraj na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu przebywała ok. stuosobowa grupa kombatantów francuskich, wśród nich byli więźniowie FZ Auschwitz, jeńcy wojenni i uczestnicy walk o wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego. W Muzeum Martyrologii go-

ście spotkali się z działaczami Oddziału ZBoWiD w Oświęcimiu, po czym w tamtejszym kinie obejrzeli kronikę obozu.

Delegacja francuska oddała hołd ofiarom niemieckiego faszyzmu. Pod Ścianą Straceń na płycie pomnika ku czci pomordowanych w Oświęcimiu złożono wieniec i kwiaty. (do

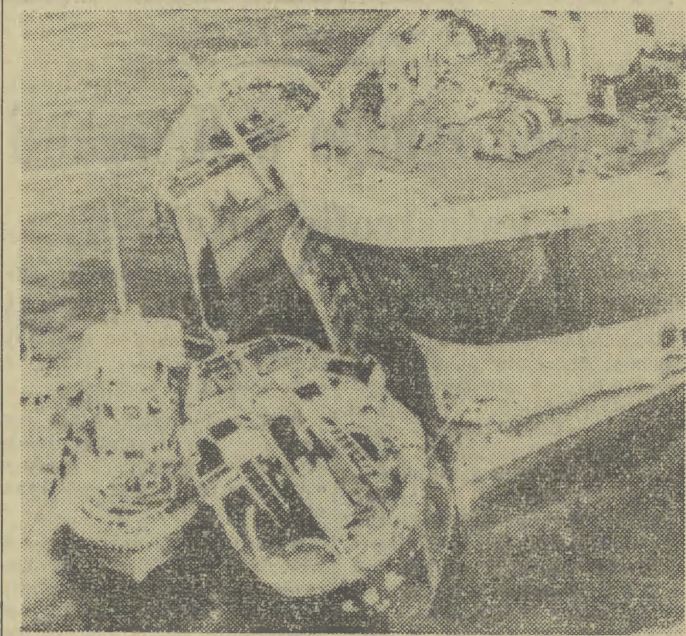
Ostatnie dni interwencji USA

WASZYNGTON (PAP)

Agencje prasowe donoszą z Phnom Penh o dalszych walkach, jakie wojska reakcyjnego rządu Lon Nola toczą z oddziałami partyzanckimi sił wyzwolenia. W poniedziałek partyzanci khmerscy zdobyli niewielkie miasteczko Skoun, o 35 km na północny wschód od Phnom Penh, które stanowi ważny punkt komunikacji między strategiczną siłą siłom wyzwoleniczym łącznie z miastami Kompung Tom i Kompung Cham. Partyzanci atakowali też pozycje wojsk rządowych w odległości 5 km od stolicy. Według oświadczenia rzecznika rządu Lon Nola, władze w Phnom Penh usiłują nawiązać kontakt z dowództwem sił wyzwoleniczych w sprawie rokowań pokojowych.

Dobiega końca amerykańska interwencja zbrojna w Kambodży. Bombardowania terenów wyzwolonych tego kraju, prowadzone przez amerykańskie lotnictwo stacjonujące w Sjamie, mają być zakończone, zgodnie z decyzją Kongresu USA, o północy z wtorku na środę (14 na 15 bm.). W związku z akcjami na terenie Kambodży, Amerykanie utrzymują dotychczas w 7 bazach na terenie Sjamu 45 tys. żołnierzy oraz 660 samolotów (w tym ok. 430 bombowców).

Według oświadczenia przedstawiciela Pentagonu, stopniowo wycofywanie aparatu militarnego USA z Sjamu oraz z wyspy Guam, (gdzie stacjonuje ok. 140 superfortec „B-52”) rozpocznie się w miarę, co zaprzestaniu bombardowań Kambodży.



12 bm. w pobliżu japońskiego portu Matsujama doszło do kolizji promu samochodowego SETO (wyp. 6523 DWT) ze statkiem HISAOSHI (wyp. 189 DWT). Zginęła jedna osoba, 9 odniosło rany. (O tragicznych wydarzeniach na świecie czytaj na str. 2).

CAF – AP – Telefoto

Rokowania Węgry – NRF

W Bonn rozpoczęły się rozmowy między delegacjami NRF i Węgier w sprawie nawiazania stosunków dyplomatycznych między obydwojema krajami.

Spotkanie premierów ZSRR i DRW

Członek Biura Politycznego KC KPZR, premier ZSRR Aleksiej Kosygin spotkał się z członkiem Biura Politycznego KC PPW, premierem rządu DRW Pham Van Dongiem, przebywającym w Moskwie przejazdem w drodze do Hanoi. Premierzy przeprowadzili ciepłą, przyjacielską rozmowę.

Spiskowcy staną przed sądem wojennym

Jak donosi AFP z Manili, 32 osoby, w tym 5 cudzoziemców i jeden senator opozycyjny, zostali oficjalnie oskarżeni o udział w spisku, mającym na celu zamordowanie prezydenta Filipin, Ferdinanda Marcosa. Będą oni sądzeni przez sąd wojenny.

Nadzieje lekarzy w walce z rakiem

Na konferencji naukowej zorganizowanej niedawno w Sztokholmie przez Międzynarodową Organizację Zdrowia podano do wiadomości, że w stadium badań jest wynaleziona niedawno substancja chemiczna, z którą lekarze wiążą duże nadzieje w walce z rakiem. Substancja ta wprowadzona do organizmu powoduje szczególnie podatność rakowatych komórek na napromienianie, chroniąc jednocześnie tkanki zdrowe przed skutkami promieni gamma lub jonizujących.



W Rymanowie-Zdroju przekazano ostatnio Ośrodek Sanatoryjno-Wczasowy dla pracowników zakładów przemysłu gumowego ze Zjednoczenia „Siomil”. CAF – Łokaj

Przeczytaj przed turystyczną wędrówką

Od Tatrz po Bałtyk

(p) Wszystko co dobre ma, niestety, swój koniec, zwolna kończy się więc także sezon urlopowy. Ale turystyczne wojaże rodaków trwają nadal. Z myślą o nich zamieszczamy na naszych łamach serwis informacji na temat walorów bardziej i mniej znanych miejscowości wypoczynkowych w różnych stronach kraju. Zanim więc wyruszysz „w Polskę” – przeczytaj poniższy tekst, a być może zmienisz jeszcze swą marszrutę i będziesz z tego zadowolony.

Szczeliniec Wielki oblegany przez turystów. Karkonosz wyrósł lokalny „konkurent” – Góry Słowe, których najwyższy szczyt Szczeliniec Wielki (919 m n.p.m.) cieszy się nie notowanym powodzeniem urlopowiczów oraz wycieczek. Na szczyt tego skalnego bastionu z piaskowca, o stromych ścianach skalnych 100-metrowej wysokości nieustraszenie wspinało się już latem br. około 30 tys. osób, w tym wielu turystów zagranicznych. Na Szczelinie Wielkim obok pięknych

widoków znajdują się wiele okazów unikalnych grup skalnych, o oryginalnych kształtach przypominających do złudzenia postacie ludzi i zwierząt. Oryginalne skały noszą dlatego nazwy: „Kwoki”, „Wielbłąd”, „Sowy”, „Piekietka”.

Wielkie inwestycje udestynowane zwiedzającym

Powodzeniem cieszy się zorganizowana z inicjatywy redakcji „Głosu Szczelinieckiego” akcja

Nie wykorzystany camping w Kobylanach

Na międzynarodowej trasie, wiodącej z Warszawy do Moskwy, niedaleko granicy polsko-radzieckiej w Kobylanach koło Terespoła znajduje się camping, uruchomiony z myślą o tranzytowych turystach zagranicznych. Ośrodek – składający się z siedmiu domków – nie jest jednak w pełni wykorzystany. Warto, by skorzystali z niego również turyści krajowi. Gospo-

(CIAŁ DALSZY NA STR. 2)

mini TRZĘTNA W CZASOWA

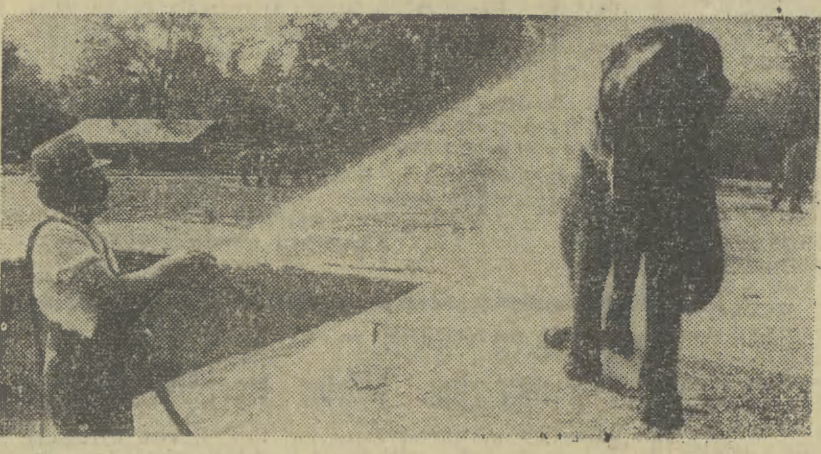
Dedykowane Zarządowi Schronisk Młodzieżowych

W dniach 30. VII – 12. VIII. br. wędrowałem wraz z młodzieżą z Lublina po trasie „Typowej nr 14”, przygotowanej przez Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych – Zarząd w Krakowie.

Jeden z noclegów (nocujemy w schroniskach młodzieżowych) przypadł nam w Szkole Podstawowej nr 2 w Kamecznicy (3/4. VIII). Szkoła ta wymagałaby raczej gruntownego remontu w czasie wakacji, a nie zamieniania jej na schronisko i przedszkole. W brudnym budynku nie pozwolono nam korzystać z wodociągu ze względu na oszczędność, a w tym samym czasie kierownik zużywał wodę na własne potrzeby, polewając pustaki na budowę domu. Na szczęście w pobliżu jest potok, z którego można było skorzystać po przebytej siedmiogodzinnej trasie górskiej.

Następny nocleg przypadł nam w szkole w Lalikach (4/5–5/6. VIII). Rano, kiedy mieliśmy opuścić budynek, okazało się, że brak jednego koca. Kto zabrał? – uczestnicy naszego

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Poranna kąpiel w upalny letni dzień...

CAF – UPI

„LOT” bije rekordy

W tym roku, do 13 bm. PLL „LOT” przewozi już ponad 1 mln pasażerów, w tym blisko 350 tys. na liniach zagranicznych i 655 tys. na krajowych. Jest to wynik rekordowy. Warto przypomnieć, że pierwszy milion pasażerów po wojnie osiągnięto po 10 latach. Po raz pierwszy 1 mln pasażerów w ciągu roku kalendarzowego przewieziono w

1971 r. Wtedy rezultat ten osiągnięto w listopadzie. W rok później milionowego pasażera przewieziono we wrześniu. O uzyskaniu tegorocznego wyniku zdecydował w dużym stopniu aktywniejszy udział „LOT-u” w letnich przejazdach urlopowych. Obecnie linie krajowe obsługują codziennie ok. 5 tys. pasażerów. Obok połączeń regularnych wiele jest również lotów czarterowych. Do końca roku „LOT” ma jeszcze przewieźć 544 tys. pasażerów.

Polska wyprawa na „dno świata”

Start – z krakowskiego Rynku

(Inf. wł.) Za kilkanaście dni z krakowskiego Rynku Głównego wyruszy samochodem ciężarowym „star” ekspedycja speleologiczna, której celem będzie irańska jaskinia Ghar Parau. Jaskinia ta, odkryta stonkunko niedawno przez grupę grotołazów brytyjskich, liczy ponad 700 metrów głębokości, lecz istnieje szansa zejścia jeszcze niżej, a być może Ghar Parau okaże się najgłębszą jaskinią świata.

Wszystkie członkowie ekipy polskiej to doświadczeni speleolodzy – 9 osób pochodzi z Krakowa, 4 z Katowic, 1 z Warszawy. Wśród 14 członków ekspedycji znajduje się i kobieta – krakowianka Krystyna Grucha.

Warunki eksploracji w Iranie będą wyjątkowo trudne – o-

twór jaskini znajduje się na wysokości ok. 3 tys. m n.p.m., na plateau w masywie gór Zagros. Najbliższe źródło wody pitnej leży ok. 800 m niżej. Poisy speleolodzy będą więc musieli ograniczać zużycie wody, a do celów gospodarczych używać wody z roztopionej śniegu. W czasie penetracji jaskini będą zdani tylko na własne siły, bowiem od najbliższego miasteczka dzieli ich będzie odległość ok. 40 km.

Mimo to wszyscy są dobrej myśli. Planują nie tylko osiągnąć dno jaskini Ghar Parau, ale także wspiać się na szczyt Demawend o wysokości 5604 m i spróbować eksploracji jaskini Ghooaghar Noor, do której wejście stanowi studnia o głębokości 200 m. (wzm)

Co czytać jutro w czwartek? w piątek? – najlepiej

«OD ŚRODY DO ŚRODY»

magazyn nie tylko na jeden dzień! W numerze m. in.:

- wspomnienie o pierwszym polskim srebrnym medalistcie olimpijskim
- spór o krakowską autostradę
- reportaż o robocie zastępującym sekretarza i niankę – niestety bez terminu rozpoczęcia produkcji seryjnej
- wieści z morza

KUPI PRZECZYTAJ!

WIĘCEJ! ZYSKASZ NIŻ STRACISZ!



Imiona bohaterów żołnierzy dla semikontenierowców PLO

Seria nowocześniejszych semikontenierowców budowanych w Stoczni Gdńskiej im. Lenina dla PLO nosić będzie imiona bohaterów polskiej wojny, którzy w latach II wojny światowej m. in. na szlaku do Lenina do Berlina, oddali życie w walce o wyzwolenie kraju spod hitlerowskiej okupacji.

Współpraca PRL-KRL-D

W Phenianie odbyło się drugie posiedzenie koreańsko-polskiej komisji ds. współpracy naukowo-technicznej. Podsumowano na nim wykonanie postanowień podjętych w ub. roku, omówiono propozycje współpracy naukowo-technicznej obu krajów na lata 1973-1974 oraz podpisano protokół.

Protest MSZ NRD

Rzecznik MSZ NRD złożył oświadczenie, zawierające ostrzeżenie przeciwko naruszaniu czterostopniowego porozumienia, w sprawie Berlina Zachodniego, polegającego na faktycznym rozdzieleniu ustawodawstwa NRD, dotyczącego służby wojskowej, na obszar Berlina Zach.

Jak stwierdza oświadczenie, z doniesień prasy zachodnioberlińskiej i innych informacji wynika, że wielu mieszkańców Berlina Zach. odbywa czynną służbę wojskową w Bundeswehre, lub że są oni powoływani jako rezerwiści na ćwiczenia wojskowe.

Rzecznik MSZ NRD podkreślił, że praktyki te są całkowicie sprzeczne z zasadą porozumienia czterostopniowego, zgodnie z którą Berlin Zach. nie jest częścią NRD i Republika Federalna nie ma żadnych prerogatyw w kwestiach dotyczących statusu i bezpieczeństwa Berlina Zach.

Z pokładu „Skylaba”

Astronauci amerykańscy, stanowiący załogę stacji orbitalnej „Skylab” zakomunikowali w niedzielę obsłudze naziemnej, że wykryli nowe usterekki w systemie stabilizacji stacji. Jeden z żyroskopów zapewniający właściwą pozycję „Skylaba” na orbicie uległ awarii. Dyrektor programu „Skylab” oświadczył w Houston, że jak dotychczas stabilizację stacji orbitalnej mogą zapewnić pozostałe żyroskopy oraz, że „situacja nie jest alarmująca”.

Wojna dorszowa trwa

W Islandzko-brytyjskiej wojnie dorszowej doszło w niedzielę do nowego incydentu. Trwał mianowicie w tym dniu energiczny pościg islandzkiej łodzi patrolowej „Aegir” za brytyjskim ławierem rybackim „Lord St. Vincent”, który, jak zakomunikowano w Reykjavíku, prowadził połowy wewnątrz starego dwunastomilowego pasa islandzkich wód terytorialnych. 13 bm. obie jednostki znalazły się po przebyciu ponad 100 mil w pobliżu Wysp Owczych.



NA MAPIE POGODY:

Znaczna część europejskiego kontynentu jest w zasięgu wiatu z ośrodkiem w rejonie Morza Północnego. Tylko wschodnie i północne rejony Europy znajdują się pod wpływem układów niżowych.

OD TATR DO BAŁTYKU: Zachmurzenie umiarkowane i niewielkie. Najwyższa temperatura podczas dnia od 20 st. w rejonach górskich do 24 st. na pozostałym obszarze, najniższa w nocy odpowiednio od 7 do 11 st. Wiatry słabe i umiarkowane, z kierunków północnych.

PROGNOZA DLA TURYSTÓW: W Tatrach zachmurzenie duże przechodzące w umiarkowane. W partiach szczytowych 9 st. w dzień, a około 1 st. nocą. Wiatry umiarkowane z kierunków północnych.

WIEŚCI Z WCZASÓW: Zachodnią część Polski miało wczoraj lepszą pogodę, a więc i mniejsze zachmurzenie. Nie było tam opadów, które dały znać o sobie lokalnie na wschodzie kraju. Najwięcej padało w rejonie Polski południowo-wschodniej. Temperatura była wyrównana, jednak nieco ciepła na zachodzie.

WCZORAJ NA TERMOMETRZE: O godz. 13-tej notowano: Szczecin 23, Poznań, Wrocław 21, Olsztyn, Gdańsk, Kraków 20, Białystok, Warszawa, Lublin, Przemysł 19, Rzeszów 18, Nowy Sącz 17, Tarnów 16, Zakopane 15, Hala Gąsienicowa 9, Kasprowy Wierch 5 st.

W STOLICACH EUROPEJSKICH: Madryt 32, Rzym 31, Ateny, Paryż 30, Belgrad, Bukareszt 28, Budapeszt, Londyn 26, Wiedeń, Lizbona, Soffa 25, Praga, Sztokholm 23, Berlin, Helsinki 22, Oslo, Moskwa 21, Kopenhaga 20 st.

BIOMET INFORMUJE: Sytuacja biometeorologiczna korzystna. Warunki drogowe i widzialność dobra.

Zniwa w końcowej fazie

W całym kraju skoszono ponad 80 proc. zbóż

WARSZAWA (PAP) Utrzymująca się od paru tygodni słoneczna pogoda sprzyja przyspieszeniu prac żniwnych, które w wielu rejonach są już na ukończeniu. Według oceny resortu rolnictwa, ogółem skoszono w kraju ponad 80 proc. zbóż, z tego blisko 70 proc. zbiorów zwieziono do stert i stodół lub bezpośrednio wymłócono na polu.

Sprzet zbóż najbardziej awansowany jest w województwach: kieleckim, łódzkim, poznańskim, lubelskim, warszawskim, bydgoskim, rzeszowskim i białostockim, w których skoszono ponad 90 proc. pól. Ostatnio, prace żniwne przyspieszono również w województwach nadmorskich oraz wrocławskim i katowickim, skoszono tam ok. 70 proc. zbóż, a ponad połowę — zwieziono z pola.

Prace żniwne przebiegają na ogół znacznie sprawniej niż w ubiegłych latach. W wyniku lepszego przygotowania i prawidłowej eksploatacji, mniej jest awarii i przestojów sprzętu mechanicznego, sprawniej pracują warsztaty naprawcze PGR-ów, POM-ów, kółek rolniczych oraz ekipy serwisu technicznego.

Piracki akt Izraela

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

prowokacje Tel-Awiwu i oświadczenia, że delegacja egipska w ONZ otrzymała instrukcje zdecydowanego poparcia skargi libańskiej i izraelskiej.

„Bandycki akt uprowadzenia libańskiego samolotu i nowa koncentracja wojsk izraelskich na granicy z Libanem i syryjsko-izraelskiej linii przerwania ognia świadczy o tym, iż Izrael zamierza kontynuować swój ekspansywny kurs polityki i uderzenie wysiłki zmierzające do politycznego uregulowania kryzysu bliskowschodniego” — pisze w poniedziałek komentarz „Izwestiak”.

Cała poniedziałkowa prasa brytyjska, z wyjątkiem „Daily Telegraph”, potępiła piractwo powietrzne, którego dopuścił się Izrael. Konserwatywny dziennik „Daily Mail” pisze m. in.: „Zadana akcja paraliżowała palestyńskich, nawet tragiczne wydarzenia podczas Igrzysk Olimpijskich w Monachium, nie mogły usprawiedliwić tego czynu.”

Zdecydowane stanowisko rządu S. Allende

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Komisarze wojskowych — po jednym z każdej prowincji — którzy mają prawo rekwirowania sił — ochotów dla wykorzystania ich na potrzeby gospodarki narodowej.

Komunikat ogłoszony w poniedziałek rano po nocnym posiedzeniu rządu S. Allende zawiadamia, że rząd podjął wszelkie niezbędne kroki prawne w celu zwalczania terrorku, sabotażu i spisków. Postanowiono powołać specjalną komisję, obejmującą ministrów spraw wewnętrznych, obrony, gospodarki, górnictwa i sekretarza generalnego rządu, która będzie nadzorować akcje podejmowane przez władze w celu przywrócenia normalnej sytuacji w kraju.

Frakcja parlamentarna Komunistycznej Partii Izraela, zażądała włączenia do porządku dziennego obrad Knesetu (parlamentu) sprawy uprowadzenia samolotu przez myśliwców izraelskie.

Nowe prowokacje

Izrael kontynuuje prowokacyjne akty wobec Libanu. Jak podaje gazeta „An-Nahar”, cztery izraelskie samoloty wojskowe wtargnęły w niedzielę w libańską przestrzeń powietrzną, dokonując rozpoznawczych lotów w rejonie miasta Nakura.

Jak donosi AFP z Kairu, egipski rzecznik wojskowy oświadczył, że w poniedziałek po południu izraelskie jednostki marynarki wojennej usiłowały zbliżyć się do brzegów ARE w pobliżu miejscowości Adabieh, na południe od Suezu. Określił przeciwnie marynarki wojennej przedstawili się jednostkom izraelskim i zmusili je do wycofania się.

Kardynał Santiago, Raul Silva Henriquez popęcił w niedzielę akcje terrorystyczne, przy których pomocy straszną prawniką usiłuje wywołać w Chile klimat anarchy i chaosu.

Jak stwierdza obserwatorzy w Santiago, opozycyjna partia chrześcijańskich demokratów, która dotychczas generalnie popierała strajki antyrządowe, może tym razem opowiedzieć się za zakończeniem akcji właścicieli przedsiębiorstw transportowych.

Pierwszym sukcesem nowej ekipy rządowej było sklonienie strajkujących właścicieli autobusów — którzy od 8 dni strajkowali równoległe z właścicielami samochodów ciężarowych — do powrotu do pracy.

Przed Kongresem Sił Pokojowych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Sił Pokojowych, przekazując życzenia owocnych obrad i mówią o swym konkretnym wkładzie do międzynarodowego ruchu w obronie pokoju.

Poparcie dla kongresu wyrażają m. in. przedstawiciele czesiosłowackiej inteligencji twórczej. Rezolucja Czesiosłowackiego Komitetu Związku Artystów Plastyków stwierdza, że twórcy czesiosłowaccy niejednokrotnie dawali do swego swego wierności ideałom socjalizmu. Zgodnie z tymi ideałami, nadal swą pracą będą wnosili wkład w walkę o pokój na świecie, o przyjaźń i współpracę narodów.

HELSINKI (PAP)

Dziennik „Tiedonantaia” pisze o przygotowaniu do Kongresu Sił Pokojowych na terenie Finlandii. Między innymi o inicjatywy organizacji „Zwolennicy Pokoju” trwają przygotowania do udziału Finlandii w „Tygodniu Pokoju”, który rozpocznie się 8 października.

GENEWA (PAP)

Światowa Federacja Stowarzyszeń Przyjaciół ONZ weźmie udział w pracach Kongresu Sił Pokojowych w Moskwie. Decyzję taką jednoznacznie przyjął Komitet Wykonawczy federacji po obradach w dniach 11 i 12 sierpnia br. w Moskwie.

Tragedia na Żabim

Mnichu

Śmierć trojga taterników

(Inf. wł.) Niedziela zostanie zapisana w kronikach wypadków tatrzańskich jako dzień bardzo tragiczny. Kroniki GOPR nie notują podobnie smutnego wypadku. Podczas wspinaczki na Żabim Mniechu w rejonie Morskiego Oka jeden z szóstki taterników, którzy w dwóch trójkowych zespołach uczestniczyli w wyprawie, poruszył ogromny głaz. Spadający blok skały spowodował potężną lawinę kamieni, która zabrała trójkę taterników: 31-letnią Jadwigę Mróz i 30-letniego Andrzeja Pikulskiego z Wrocławia oraz 27-letniego Tadeusza Gibińskiego z Katowic. Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu.

Również w niedzielę na polanie pod Wołoszonym odnaleziono nie zidentyfikowane ciała dwóch turystów. Jest to drugi przypadek odnalezienia zwłok w ostatnich dniach (str)

siedziwie fabryki musiało opuścić swe domostwa.

Eksplozja cysterny z gazem płynnym spowodowała groźny pożar w fabryce leków w Mediolanie. Straty oblicza się na ok. 700 tys. funtów szterlingów. Ofiar w ludziach nie było — tego dnia (ub. niedziela) w fabryce nie pracowano.

W czasie pokazów lotniczych w Abbotsford w Kanadzie eksplodował w powietrzu myśliwiec bombardujący typu „Voodoo”. 2 członków załogi wyskoczyło na spadochronach na kilka sekund przed eksplozją.

Wskutek ulewnych deszczów woda zalała znaczne obszary Indii i Pakistanu. Ewakuowano mieszkańców tysięcy wiosek i osiedli. Wiele rejonów jest odciętych od świata. W Indiach zginęło ok. 65 osób; o kilkadziesiąt ofiarach śmiertelnych donoszą również z Pakistanu.

uszy uwadze odpowiedzialnych władz w NRD. Od jakiegoś czasu prowadzone są tam ożywione dyskusje na temat karania handlarzy żywym towarem. My — pisze „Neues Deutschland” — stawiamy sprawę jasno: dalsze naruszanie układu komunikacyjnego może pociągnąć skutki nie tylko dla organizatorów ucieczek. NRD zrobi wszystko ze swej strony, aby zapobiec dalszemu wykorzystywaniu dróg tranzytowych przez przestępców, trudniących się nielegalnym przetrzymywaniem obywateli NRD na Zachód. Tylko szybkie i zdecydowane pociągnięcia władz NRD i Berlina Zach. mogą przysłużyć się sprawie normalizacji stosunków.

Należy oczekiwać, że rząd NRD i senat Berlina Zach. właściwie ocenią sytuację i działają będą zgodnie z podjętymi zobowiązaniami wynikającymi z zawartych układów. NRD udowodniła bowiem niejednokrotnie, że działa zgodnie z literą i duchem układu komunikacyjnego i pragnie nadal czynić wszystko, by był on w pełni realizowany. Nie może jednak przypisywać się biernie naruszaniu swoich suwerennych i legalnych interesów — stwierdza na zakończenie „Neues Deutschland”.

INTERPRESS

Od Tatr po Bałtyk

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

darze obiektu muszą jednak dbać bardziej o jego funkcjonalność i zaplecze gastronomiczne... Tak jak przystało na camping I kategorii.

Wolne miejsca we wsiach letniskowych

W Beskidach — szczyt ruchu turystycznego. W Wiśle, Szczyrcu, Jaszowcu i Ustroniu wszystkie miejsca w domach wczasowych i kwatery prywatnych są zajęte.

Wolne miejsca są natomiast w kwatery prywatnych w mniej popularnych, ale za to równie malowniczo położonych wsiach

letniskowych Beskidu Śląskiego i Żywieckiego, m. in. w Bystrzy, Brennej i Lipowcu oraz w Porąbce, Międzybrodziu Białym, a także w Jaworzu i Wapienicy.

Rekordowa frekwencja w muzeum fromborskim

Frombork należy do najchętniej odwiedzanych miejscowości na Warmii i Mazurach. Rekordową frekwencję notuje m. in. Fromborskie Muzeum Mikołaja Kopernika, które tylko w lipcu odwiedziło ok. 52 tys. osób. W muzeum prezentowana jest m. in. stała ekspozycja pn. „Idee Kopernika” oraz rekwizyty z filmu E. i Cz. Petelskich „Kopernik”.

Dedykowane Zarządowi Schronisk Młodzieżowych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

oboju. Jak się okazało, nie nie zginęło, a pań woźna nie bardzo się orientował, ile w ogóle ma kocy!

Kolejna trasa zawiadła nas na nocleg do Zawoi — Wiele (9/10. VIII). I tu nowe zastrzeżenie: czy tamtejsza Szkoła Podstawowa nr 2 może przyjmować turystów do panującego uszczelnianiu brudu i niezbyt miłych zapachów? Chyba, że chodzi o pokazanie turystom z całej Polski szczytnych hasel wiszących na brudnych ścianach, nad zepsutym sprzętem, których to treść — już od czterech lat — nie ma nic wspólnego z opieką na rzeczywistością w szkolnych pomieszczeniach. Czy nikt z Zarządu Schronisk Młodzieżowych w Krakowie nie sprawdzi stanu tych „wspaniałych pensjonatów”? Z zaopiniowaniem w miejscowych sklepach też nie najlepiej — np. kiosk spożywczy nr 2 w Zawoi o godz. 17.30 był zamknięty, mimo że powinien być czynny do 18.00, a spieszylismy się bardzo (z Sucheja Beskidzkiej przez górę), żeby kupić coś na kolację. Niestety.

Niezbym miło wspominać dzieci gościnności ziemi żywieckiej i podkreślać, że w innych rejonach kraju tego się nie spotyka.

S.W.

(nazwisko i adres znane redakcji)

ZAWIADOMIENIE DOKP KRAKÓW

Oddział Ruchowo-Handlowy PKP w Krakowie informuje, że w dniach 14, 15 i 17 sierpnia 1973 r. z powodu wykonywania robót drogowych nie będą kursowały na odcinku Trzebinia-Siersza — Jaworzno-Szczakowa i odwrotnie pociągi: nr 3422 — odcinek z Krakowa godz. 12.30, nr 4325 — odcinek z Jaworzna-Szczakowej godz. 13.50.

Kol.

Albinowi Dąbrowskiemu

Dyrektorowi

Ośrodka Sportowego GTS „Wisła” wyraża głębokie współczucie z powodu śmierci Matki — składa Zarząd GTS „Wisła” w Krakowie oraz koleżanki i koledzy.

Bogdan Kamiński

dr filozofii, dr habilitowany w zakresie chemii fizycznej i elektrochemii, dr nauk chemicznych, profesor zwyczajny chemii fizycznej i elektrochemii, b. dyrektor Instytutu Chemicznego, b. kierownik Katedry Chemii Fizycznej i Elektrochemii UJ, b. członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności, członek rzeczywisty i wiceprezes Polskiej Akademii Nauk, członek Komitetu Chemicznego PAN, b. kierownik Zakładu Fizykochemii Zjawisk Powierzchniowych PAN, członek Komisji Chemii Powierzchni i Chemii Międzynarodowej Unii Chemii Czystej i Stosowanej, b. członek Rady Naukowej Chemicznego Instytutu Badawczego w Białymostku, b. członek Rady Naukowej Instytutu Technologii Nafty w Krakowie, b. członek Rady Naukowej Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie, b. profesor Politechniki we Lwowie, sekretarz narodowy Międzynarodowego Komitetu Kinetiki i Termodynamiki Elektrochemicznej w Brukseli, dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego i Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii w latach 1947/48—1951/52, laureat Nagrody Państwowej II stopnia, odznaczony Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotą Odznaką m. Krakowa, zmarł w dniu 9 sierpnia 1973 roku w Krakowie.

W Zmarłym nauka polska i Uniwersytet Jagielloński tracą wybitnego uczonego, zasłużonego wychowawcę wielu pokoleń nauczycieli i pracowników nauki oraz wielkiego przyjaciela młodzieży.

REKTOR I SENAT
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
DZIEKAN I RADA
WYDZIAŁU MATEMATYKI, FIZYKI
I CHEMII UJ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 sierpnia 1973 r. zmarła, w wieku 46 lat

Matylda Pawińska

pracownik Wytwórni Silników Wysokoprężnych Andrychów, działaczka ZWM i ZMP, były członek PPR, wieloletnia działaczka KP PZPR w Wadowicach i aktywistka społeczna.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 14 sierpnia o godz. 16.30, w Andrychowie.

KP PZPR W WADOWICACH

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 sierpnia 1973 r. zmarł

Andrzej Stopka

emerytowany profesor zwyczajny Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, odznaczony m. in. Krzyżem Komandorskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką m. Krakowa, Medalem X-lecia PRL, laureat Nagrody Państwowej II stopnia, nagrody Ministra Kultury i Sztuki i nagrody m. Krakowa.

W Zmarłym sztuka polska traci wybitnego artystę, zasłużonego wychowawcę wielu pokoleń scenografów i wielkiego przyjaciela młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 sierpnia, o godz. 13.30, na cmentarzu Rakowickim.

REKTOR I SENAT
AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH
W KRAKOWIE

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 10 sierpnia 1973 r. zmarł

mgr inż. Wiktor Horbaczewski

generalny projektant Huty im. Lenina, z-ca dyrektora technicznego Biura Studiów i Projektów Hutnictwa „Biprostal”, były długoletni pracownik Huty im. Lenina, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy, Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem 10-lecia PRL, odznakami Budowniczego Huty im. Lenina i Nowej Huty.

W Zmarłym straciłmy specjalistę, który od zarania powstania Huty im. Lenina pracował dla niej z pełnym poświęceniem do ostatnich dni swego życia.

Zonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

KIEROWNICZY KOLEKTYW
HUTY IM. LENINA

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Pierwsza porażka naszych piłkarzy w USA

Po pięciu kolejnych zwycięstwach w swym zaoceanicznym tournée, piłkarska reprezentacja Polski doznała porażki z drużyną Stanów Zjednoczonych 0:1 (0:1). Bramkę strzelił w 37 min. Trost.

Piłkarze polscy wyszli na boisko w składzie: Tomaszewski, Szymanowski, Musiał, Gorgoń, Bulzacki, Cmikiewicz, Deyna, Drozdowski, Banaś, Szarmach, Gadocha. Po przerwie w zespole polskim nastąpiły zmiany, na miejsce Musiała wszedł Rzeźny, Kasztelan zastąpił Deynę, a Kasperczak Drozdowskiego, Banaś ustąpił miejsca Domarskiemu.

Zwycięska bramka dla drużyny USA padła po błędzie naszych obrońców, którzy grali w tym meczu bardzo niedocelowo i niemiernie. Nie był bez winy także bramkarz, Tomaszewski. Amerykanie po zdobyciu bramki zgrupowali się na swojej połowie i skutecznie bronili dostępu do bramki. Zadanie mieli ułatwione, ponieważ boisko, na którym rozgrywano spotkanie nie było przystosowane do gry w piłkę nożną. Było za wąskie i za krótkie, oraz bardzo nierówne. Polacy, choć posiadali przez cały mecz wyraźną przewagę, nie byli w stanie udokumentować tego zdobyciem bramki.

Z Nowego Jorku odlatują w czwartek. Trasa wiedzie przez Londyn do Sofii i Wary, do kraju powrócą prawdopodobnie 20 sierpnia.

ci branki zgrupowali się na swojej połowie i skutecznie bronili dostępu do bramki. Zadanie mieli ułatwione, ponieważ boisko, na którym rozgrywano spotkanie nie było przystosowane do gry w piłkę nożną. Było za wąskie i za krótkie, oraz bardzo nierówne. Polacy, choć posiadali przez cały mecz wyraźną przewagę, nie byli w stanie udokumentować tego zdobyciem bramki.

Z Nowego Jorku odlatują w czwartek. Trasa wiedzie przez Londyn do Sofii i Wary, do kraju powrócą prawdopodobnie 20 sierpnia.

T. Nowicki i W. Fibak mistrzami Europy...

Polscy tenisści — Tadeusz Nowicki i Wojciech Fibak zdobyli tytuł mistrzów Europy w grze podwójnej. Pokonali oni w finałowym pojedynku parę węgierską Machan i Taroczy 6:4, 6:2, 6:2. Warto przypomnieć, że Nowicki zdobył już po raz drugi tytuł mistrza Europy w grze podwójnej. Po raz pierwszy triumfował w deblu grając wraz z Gąsiorem.

klem przed dwoma laty w Luksemburgu.

W finale gry podwójnej kobiet Morozowa i Iwanowa (ZSRR) pokonały swe rodaczki Kroszina i Birjukowa 6:3, 6:4, 6:3. W półfinałach singla kobiet Szabo (Węgry) pokonała Barabę Kralową (Polska) 2:6, 6:4, 6:3, a Morozowa (ZSRR) zwyciężyła Birjukową (ZSRR) 6:3, 6:3.

W kilku wierszach

■ W Pireusie zakończyli się mistrzostwa Europy juniorów w tenisie stołowym. Tytuły mistrzowskie zdobyli: singel juniorów — H. Riedelowa (CSRS), singel juniorów — U. Thorsell (Szwecja), debl juniorów — L. Ilie — L. Lupu (Rumunia), debl juniorów — U. Thorsell — C. Hafn (Szwecja), gra mieszana — L. Howard — D. Douglas (W. Brytania).

■ Rumun Ilie Nastase zwyciężył w finale międzynarodowego turnieju tenisowego w Cincinnati Manuela Orantesa (Hiszpania) 5:7, 6:3, 6:4.

■ Hokeiści CSKA Moskwa wygrali „Turniej Łata” w Berlinie. W ostatnim dniu turnieju CSKA pokonał Motor Budżowie 16:2, a Dynamo Ryga zwyciężyło Dynamo Berlin 9:2.

■ Wczoraj na basenie warszawskiej Legii odbyła się czwarta konkurencja mistrzostw Polski w pięcioboju nowoczesnym. Pięciwójce zdobywając wygrał Zbigniew Pacelt — 1212 pkt. przed Bukowskiem — 1136 pkt. i Skwirą — 1108 pkt.

■ Drugi występ wielokrotnych mistrzów świata w hokeju na trawie — reprezentantów Indii w Poznaniu, zakończył się ich zwycięstwem nad młodzieżową drużyną Polski 4:0 (3:0).

■ W drugim wyścigu żeglarskich mistrzostw Europy juniorów w klasie „Finn” zwyciężył Zarosław (ZSRR) przed Athau Papalamounu (Grecja), trzeci był Kouril (CSRS).

Sportowcy TKKF — startują i zwyciężają

Kolejny sukces odniosła reprezentacja komitetu ZW TKKF Kraków w skład której wchodził zawodnicy z ogniska TKKF „Relaks” Nowa Huta i TKKF ZMS HIL, w rozegranym turnieju „O Puchar Wyzwolenia miasta Rzeszowa” reprezentacja Krakowa zdobyła główną nagrodę za zwycięstwo zespołowe.

W grze pojedynczej kobiet zwyciężyła M. Domańska, w grze pojedynczej mężczyzn pierwsze miejsce zajął St. Cyszczon. W grze mieszanej M. Domańska i St. Cyszczon odnieśli również pewne zwycięstwo. Pegiel i Kopałka zajęli trzecie miejsce w grze podwójnej.

Ponad stu uczestników wzięło udział w Spartakiadzie ognisk TKKF powiatu oświęcimskiego, zorganizowanej przez Zarząd Powiatowy TKKF w Oświęcimiu.

Na program spartakiady złożyły się rozgrywki piłki nożnej, siatkowej, komitetki i konkurs rzutków do celu.

W rozgrywkach piłkarskich zwyciężył zespół ogniska TKKF „Instal”, w piłce siatkowej (TKKF „Brzeszcze”, a w turnieju komitetki TKKF „Chemobudowa”. Pierwsze miejsce w rzutkach do celu zajął zespół ogniska TKKF „Wilamowice”.

Sukcesy jeźdźców w Bratysławie

Sukcesem zakończył się występ polskich jeźdźców w zawodach o Wielką Nagrodę Bratysławy. Konkurs skoków przez przeszkodę o wysokości 130 cm wygrał Kozicki na „Argusie” — 0 pkt. przed Migdałskim na „Balsamie” —

Talenty giną. Nie sposób obliczyć, jak duża to strata dla społeczeństwa. Wiadomo tylko, że jest ich więcej niż można sądzić po efektach kształcenia. Jest bowiem wiele nierozpoznanych i nierozwiniętych zdolności, które niczym ukryte skarby nie przyniosą nikomu pożytku. Bo talenty rodzą się wszędzie, lecz nie w każdych warunkach mogą się rozwijać.

Nie sprzyja temu obecnie system nauczania. Główną przyczyną jest standardowy program szkolny obowiązujący w identyczny sposób wszystkich uczniów. Właśnie ten przeładowany program, szczególnie wypełnia godzinę na naukę każdego przedmiotu. W dodatku klasy są zbyt liczne, trudno więc nauczycielowi w ciągu lekcji utrzymać kontakt z każdym dzieckiem. Czasem wygospodaruje on trochę czasu, by najstarszym uczniom wyjaśnić trudniejsze zagadnienie.

A najdłużsi? Oni jakoś sami sobie radzą, wystarczą, że bez trudu uzyskują dobre czy bardzo dobre stopnie. Czasem jednak spotykamy paradoksy — uczeń ma słabe stopnie z przedmiotów, w których posiada wybitne zdolności. Bo zdolni nie chcą pozostać nieopiecznymi, więc niekiedy sprawiają nauczycielom pewne kłopoty: dezorganizują lekcje, zadają kłopotliwe pytania, podejmują dyskusję z wykładawcą, wyrażają krytyczne uwagi. A program „goni”, czekają inne dzieci, więc zniecierpliwiony pedagog nie rozwija tych „ponadprogramowych” dyskusji, zniechęcając ucznia do aktywności w ciągu lekcji, a czasem także do samodzielnej pracy.

„Uzdolnionych”, którzy nie osiągnęli sukcesów charakteryzuje postawa społeczna, niechęć do nauki i przeciwstawienie się dyscyplinie” — pisał Halina Wasyluk-Kłysz w książce pt. „O nauce szkolnej uczniów zdolnych”.

BYLI JUŻ PRÓBY

Nad tym, jak kształcić najzdolniejszych biedzieli się pedagodzy od czasów Platona. W naszym kraju w szkolnictwie powojennym, dążąc do demokratyzacji życia społecznego, postawiliśmy na powszechność nauczania. Pozwoliło to zlikwidować analfabetyzm i zapewnić wszystkim dzieciom możliwość kształcenia w szkołach średnich i wyższych. Lecz ten etap mamy już za sobą. Czas stawia przed szkolnictwem nowe cele. Dziś mówi się więc o tym, że nie wystarczy kształcić wszystkich według jednego programu, lecz należy uczyć tak, by rozwijać również indywidualne zdolności każdego dziecka.

Niesprawiedliwe byłoby oskarżać wszystkich pedagogów o tu-

Bo talent jak ukryty skarb...

mienie i hamowanie uzdolnień. Nawet w ramach obecnego modelu szkolnictwa, który — jak wspominałam — wręcz utrudnia indywidualizowanie nauczania, niektórzy nauczyciele szukają form i metod rozwijania talentów.

Bodźcem do rozwijania zainteresowań i zdolności są np. olimpiady i konkursy. Nie zawsze jednak zdolny uczeń decyduje się w nich uczestniczyć. Co prawda olimpiada zapewnia finalistom miejsce na wyższych uczelniach, ale eliminacje to ryzyko. Dlatego wielu uczniów woli raczej zabiegać na co dzień o bardzo dobre noty ze wszystkich przedmiotów.

W IV Liceum — jak opowiadał mi dyrektor tej szkoły Józef Ochotnicki — dla zdoginowania uczniów do rozwijania zdolności matematycznych, zorganizowano konkursy pod nazwą: „Zadanie miesiaca”. Ci, którzy je rozwiązali, otrzymują z funduszu Komitetu Rodzicielskiego bono do Domu Książki. Są także w szkołach konkursy artystyczne, w czasie których ujawniają się talenty w dziedzinie malarstwa, rzeźby, plastyki. Podobną rolę mogą spełniać kółka zainteresowań. Niestety tylko nieliczne stoją na wysokim poziomie i te istotnie rozwijają talenty.

W niektórych szkołach, np. w Szkole Podstawowej nr 7 próbowano z dobrym skutkiem przyspieszyć realizację programu klas I—IV. Ale ten nowy, przyspieszony program nie został wkomponowany w cały system nauczania, powstał więc problem: jak wykorzystać zaoszczędzony czas? W Szkole Podstawowej nr 7 w czwartych klasach realizuje się obecnie program klasy V, by rozładować spiętrzenie materiału w następnych latach nauczania. W tej samej szkole język polski w drugiej klasie wzbogacono o pewne wiadomości z przyrody, by już od wczesnych lat wzbudzić zainteresowanie tą dziedziną. Wielu nauczycieli wprowadziło też indywidualizację prac domowych. Z kilku proponowanych tematów każde dziecko może wybrać ten najbardziej odpowiedni pod względem trudności i zainteresowań.

Są również klasy dla uzdolnionych. W ośmiu szkołach naszego województwa zorganizowano klasy

szóste — matematyczne, skupiające uczniów z okolicznych szkół o wyjątkowych uzdolnieniach w tym zakresie.

Ogólny poziom wiedzy uczniów tych klas jest znacznie wyższy od przeciętnego, młodzież czyni duże postępy nie tylko w matematyce, lecz także w innych przedmiotach. Czy istotnie jest to efektem lepszej organizacji nauczania? Wydaje się raczej, że na owe sukcesy złożyły się inne czynniki. W klasach matematycznych zgromadzone dzieci o wysokiej inteligencji, ucą je najlepsi nauczyciele, według zmodyfikowanego programu, w odpowiednich pracowniach czy klaso-pracowniach. Natomiast zastrzeżenie budzi sposób kwalifikowania dzieci do klas matematycznych przez poradnię wychowawczo-zawodową. Wybrano najzdolniejszych, lecz czy istotnie te, które mają uzdolnienia matematyczne? To są uczniowie zdolni, jednak tylko nieliczni z nich mają talent matematyczny — twierdzi Maria Pajak, ucząca w takiej klasie — wydaje mi się, że talent można odkryć raczej w czasie dłuższej obserwacji, nie zaś jednorazowego badania.

Nie umiemy więc jeszcze rozwiązać sprawy dość zasadniczej: wykręcić faktycznie największe uzdolnienia. Profesor dr Janusz Reykowski w artykule pt. „Jak kształcić młodzież szczególnie uzdolnioną” zamieszczonym w miesięczniku „Nowa Szkoła” nr 1, stwierdził, iż obecny stan wiedzy na temat dynamiki kształcenia zdolności i ich wykrywania jest wciąż jeszcze fragmentaryczny. A przecież, jak pisał dalej — „Zbyt wczesne kształcenie danych zdolności może prowadzić do niepowodzenia... zbyt późno zaś może okazać się zbyt mało efektywne”.

SZANSE DLA UTALENTOWANYCH

W założeniach raportu o stanie oświaty czytamy: „Stosowanie zasady elastyczności ma umożliwić indywidualizację kształcenia i rozwój talentu... Szkoła w miarę możliwości, powinna być szkołą przedłużonego dnia, by zapewnić — zwłaszcza uczniom słabszym — opiekę nad pracą domową... Uczniom zaś zdolnym — pokierowanie ich indywidualnych talentów i zainteresowań”.

Reforma zmierza więc do ogólnej intensyfikacji i indywidualizacji nauczania, stwarzając tym samym lepsze warunki dla rozwoju kierunkowych uzdolnień. A prócz tego wskazuje na potrzebę stworzenia nowego modelu kształcenia uczniów utalentowanych. Rzecz w tym, by pedagog koncentrował się głównie na „mocnych” stronach ucznia, na jego uzdolnieniach, nie zaś jak dotąd jedynie na walce z niedostatecznymi stopniami.

Nie twierdzą, że należy zrezygnować z kształcenia wszechstronnego. Trzeba jednak zmienić proporcję wysiłku dziecka i nauczyciela i skierować go na rozwój zdolności. „Jak kształcić uzdolnionych? Tworzenie specjalnych szkół, czy klas spotyka się często z protestem opinii publicznej. Niektórzy rodzice twierdzą, że może to przynieść nie skutki wychowawcze. Lecz problem ten można rozwiązać jeszcze inaczej, zakładając, że uzdolnienia są przeciwieństwem różnorodności. Myślę o wielo-wariantowości programów w ramach jednej szkoły. Te formy kształcenia uzdolnionych proponuję także w wymienionym artykule prof. dr Janusz Reykowski.

W szkole zorganizowanej na takich zasadach, oprócz programu obowiązkowego ogół uczniów, który zapewniłby uzyskanie niezbędnych wiadomości z każdego przedmiotu, byłby równoległy blok zajęć fakultatywnych ze wszystkich przedmiotów nauczania. Mogłoby w nich uczestniczyć ci, którym zainteresowania i zdolności pozwoliły sprostać trudniejszym zadaniom. W takiej szkole każdy uczeń (czy przynajmniej znaczna większość) mógłby znaleźć warunki do rozwijania swoich uzdolnień, wybierając sobie zajęcia z interesującego go przedmiotu.

Czy jest to słuszną koncepcją? Pytałam o to wielu nauczycieli i pracowników Kuratorium Okręgu Szkolnego. Większość ludzi znających problem oświaty przyznała, że taki model szkoły ma dużo dodatkowych cech. Potwierdziła to np. wizytator przedmiotowo-metodyczny Kuratorium Genowefa Rachwał, która od lat śledzi i analizuje próby kształcenia młodzieży zdolnej. Jednak niektórzy z moich rozmówców opowiadali się za stworzeniem odrębnych klas i szkół dla utalentowanych. Idzie o tych najzdolniejszych, o ilorazie inteligencji ponad 120, którzy stanowią zaledwie 2 proc. wszystkich dzieci. „Skoro tworzymy specjalne klasy i szkoły dla dzieci upośledzonych, dlaczego nie można zorganizować dla wybitnych” — uzasadniał swój pogląd starszy wizytator Kuratorium Ludwik Góra.

Problem jest bardzo trudny, wymaga dalszych badań, prób i dyskusji. Dziś można jednak powiedzieć, że wartość talentu została doceniona przez autorów reformy oświatowej.

KRYSTYNA ROŻNOWSKA



Rozpoczyna się ruch handlowy przed nadchodzącym rokiem szkolnym. W księgarniach „Domu Książki”, w sklepach odzieżowych uczniowie zaopatrują się w podręczniki, mundurki, tornistry i inne szkolne przybory.

CAF — Moroz



TELEWIZJA

Wykorzystane i nie wykorzystane okazje

Letni Przegląd Teatru Telewizji osiągnął półmetek. Wybró repertuaru — jeśli można w ogóle mówić o wyborze — jest raczej przypadkowy. Ale w spektaklach, dotąd pokazanych, na pewno wybijają się na pierwszy plan aktorstwo (Mrozowska, Hanin, Śląska, Fijewski, Holoubek, Łapicki, Mroczkowski). Te kreacje warto było jeszcze raz zobaczyć i posłuchać. Najbardziej ostry wyraz, niemal studyjny — w wymiarze tragedii antycznej — prezentowała „Niespodzianka” Rostworowskiego. Ten okrutny dramat zbrodni w dawnej, galicyjskiej wsi, należy do perły literatury scenicznej „wzorowanego” na greckich, klasycznych kanonach dramaturgii. Jego oszczędność i oszczędność w dialogach, w charakterystyce postaci — świetnie wypunktowanych reżyserią Ireneusza Kanińskiego oraz gra Ryszarda Hanina i Tadeusza Fijewskiego — przypominają chwilałmi szczyty sztuki dramatycznej i aktorskiej. Nawet adaptacja TV, z konieczności posługująca się skrótami, nie tylko nie spychała — ale jakby skondensowała tragiczną wymowę widowiska.

Nie można tego samego powiedzieć o spektaklu Teatru Sensacji, gdzie właśnie adaptator (S. Mogdżin) i reżyser (R. Kłosowski) — używając bardziej dosadnych określeń — o spartaczili powieść Priestleya i uczynili z „Zacienienia w Grytel” naturalne sztuczki, pseudo-sensacyjne. Nic tu nie tłumaczyło w sensowny sposób powojennej walki kontrywywiadu angielskiego z „piątą kolumną” hitlerowską — i więcej z zacienienia dostarczało samo przedstawienie, aniżeli jego tytułowa argumentacja. Aktorzy grali bez przekonania, dialogi były sztuczne, sytuacje też — a fabuła rwała i wręcz nieczytelna w odbiorze scenicznym. Rozmieszająca w chwilach grozy — „puszczona” w momentach napięcia. Słowem: jedno z najgłupszych widowisk tego typu: ogórkowe pod każdym względem.

Podobnie „ogórkową” tanioczą wiało z „Utworów dla moich przyjaciół” J. Prutkowskiego, w których nawet wybitni artyści niewiele mieli do powiedzenia. No, cóż — latwizna nie chroni również filmów francuskich, choćby opartych na zamierzonej groteskowości („Francja naprzód”).

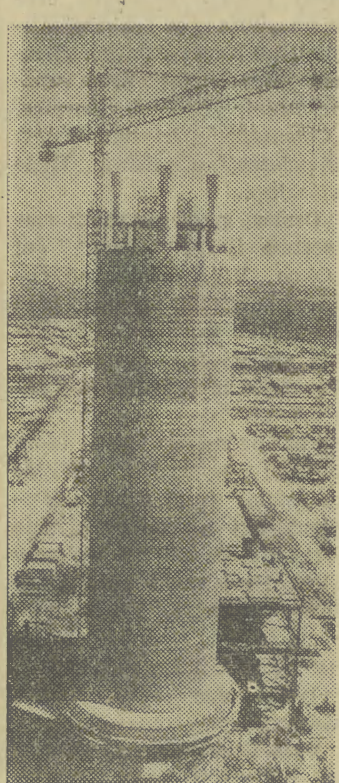
Wpływom kanikuli uległa zapewne także „Panorama”, której ostatni program — od Sasa do lasa — nadawali coraz lepiej kształtującą się o nim opinię wśród widzów. A już szczytem nieporozumienia była „polemika” wokół turystyki morskiej, gdzie pomieszano chyba pojęcia i hierarchie wartości na temat faktycznego wzbogacenia ruchu turystycznego w Polsce. Dyskusja stoczyła się na mieliznę.

Do dyskusji nie bardzo mieliśmy szczęście w ostatnim tygodniu. Zaprzeczając chyba temat sportowy (lekka atletyka) powtarzając znane i ogane argumenty słabości naszej królowej sportu — zamiast pokusić się o szerszą platformę wypowiedzi — na „Forum”. Ta forma programu mogła się bowiem pojawić również w „Echu stadionów”, zamiast trójgłosu dobrych fachowców, ale szkoda, że bez udziału np. przedstawicieli nauki oraz medycyny sportowej.

Nie powiedziała się też próba reportażowego ukazania w drugim programie „Edukacji rodzinnej” z Krakowa (R. Nalepa). Schematyzm zabili autentyczność przeżycia jednego dnia z rodziną Knapików w Prądniku Korzkiewskim. Rodzina to muzyczna (osiem siostr śpiewających i grających), a ich życie z pewnością ciekawsze od relacji pompacyjnej, upożowanej i tak idealnie ugrzeszonej, że aż... nieprawdopodobnej.

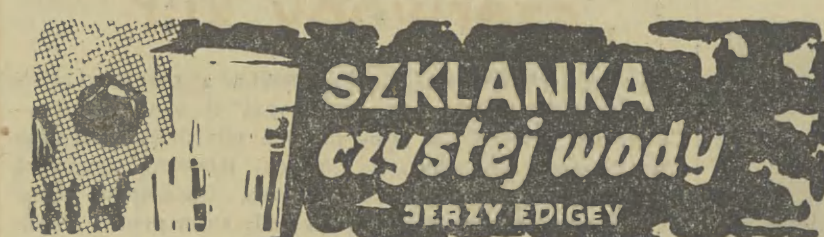
Natomiast ciekawie, pod względem formy i treści, przeżyła w swoim scenariuszu Anna Lutoszewska wraz z K. Miklaszewskim (też z Krakowa — II program) poetycką aurę wierszy Leśmiana na ile jego esetyki i warsztatu krytyka literackiego. Było to niewątpliwie poszerzenie wiedzy — na- wet bardziej wyrobionej odbiorcy — na temat związków wybitnego poety z odchodzącą epoką Młodej Polski i jej wpływów na przemianę poezji XX-lecia międzywojennego.

BOB



Jedną z większych inwestycji czwartej 5-latki węgierskiej jest fabryka nawozów sztucznych w Pet, której budowa zostanie ukończona w 1975 r.

CAF — MTI



(55)

— Nie. Facet odwrócił się i wyszedł z mieszkania. Nigdy w życiu nie widziałam Olka z tak głupią miną.

— Jak się to skończyło?

— Olek potem sporo opowiadał, że nie boi się ani jego, ani jego pogrzebów, ale spawował. Przesłał nadskakiwać też pani. Przerzucił ją za kimś mniej niebezpiecznym. W gruncie rzeczy, odważył się na niego nie grzeszył, z wyjątkiem spraw służbowo-finansowych. Pod tym względem był nieugięty. Dwie poprzednie posady zmienił jedynie z tego powodu, że przeciwstawił się jakimś, jego zdaniem, niepotrzebnym i kosztownym reorganizacjom. Wyrobiono mu wtedy opinie „dobrego fachowca, ale rożnabiacza”. Gdyby nie pomoc Kowalewskiego, trudno by mu było znaleźć tak dobrą posadę.

— Pani zna nazwisko tego zadowolonego męża?

— Inżynier Senowicz. Na imię chyba Michał. Pracuje w Centrali

Inwestycyjnej. Gdzie mieszka, nie wiem.

— Dziękuję, to wystarczy — officer milicji zanotował sobie otrzymaną wiadomość.

— Nie przypuszczam, aby ten in-cydynt miał jakikolwiek znaczenie.

— Pani mąż często wyjeżdżał za granicę?

— Często. Przynajmniej raz na kwartał. Głównie do państw kapitalistycznych. Był ekspertem do spraw zakupu maszyn.

— Z tych podróży przywoził wiele prezentów?

— Coś niecoś przywoził. Jestem przekonana, że nie tylko dla mnie. Mąż w ogóle lubił dawać prezenty. Znaczenie bardziej lubił dawać niż brać.

— A do czego to mogło mu służyć? — officer milicji podał Henryce Maliszewskiej saflanową futerkę.

— Chyba do pilniczka do paznokci albo do małego szczyraka. Ale tego przedmiotu nigdy nie widziałam u Olka. Zawsze nesił ze sobą wielo-

działki chorych na płucę i drogę oddechową. Stóp.

Na ścianie gabinetu prof. Rudnika wiszą wstrząsające swą wymową mapy. Ilustrują one natężenie zanieczyszczenia atmosfery nie tylko w różnych rejonach Rabyki. Jest tam mapa Krakowa, która na alarmuje. Badania nad etiopatogenezą, czyli nad uwarunkowaniem schorzeń przez okoliczności rodzaje dla zdrowia ludzkiego zdołano dopiero się rozwijać. Mój rozmówca przy-

ciągłymi małych pacjentów przewijających się przez Rabykę ma swą kartotekę, która pozwala naukowcom z porównawczych przypadków chorób zestawiać szersze uogólnienia o rozwoju schorzeń i o metodach skutecznego leczenia. Ośrodek godny najwyższego uznania i uwagi. Nie bez zastrzeżeń jednak.

Oto — zespolenie sił i metodycznej pracy nie dokonuje się tak szybko i tak szeroko, jak powinno. W Rabce działa jed-

no z lepszych w kraju przed-

siębiestwo uzdrowiskowych.

Działalność Dziecięcego Ośrodka Chorób Płuc silny, nowo-

czesny i legitymujący się bo-

gatą tradycją Zespołu Sanato-

ryjny im. Pstrawskiego. Funk-

cjonuje tu aparat administracy-

jny Rady Miasta i Gminy.

Alieci w kardynalnej kwestii

połączenia sił dla komplekso-

wej ochrony terenu przed

szkodliwymi zjawiskami urba-

nizacji każda z tych placówek

działa odrębnie. Jest rok jubile-

usowy i czas sumowania nie-

małych osiągnięć. Nie jest w

takim czasie od rzeczy zaglą-

dać w rozległą korespondencję

jaka rozwija się pomiędzy po-

szczególnymi ogniwami jedne-

go przeciw frontu walki o

społeczne zdrowie. Spory kom-

petencyjne, czasem ambicio-

nalne rywalizacje zmniejszają

niepotrzebne siły, które trze-

ba tu zespalać. Nie są to spr-

awy blache. Czas, aby owe sła-

bości przezwyciężyły.

Latem 1973 roku reporter od-

wiedający Rabykę musi nie-

odownie odnotować wiel-

kie nagromadzenie sił twórc-

zych medycyny społecznej tu

zogniskowanych ale także i

kontrasty w sposobie użycia

tych sił. Jest się nad czym za-

stanowić, wędrując za szeregi-

mi maluchów, kroczących po-

ważnie parami na słoneczne

stoki Bani i Grzeblenia. Jest

pora, by wędrować poza Nowy

Świat, ku Maciejowej żeby o-

garnąć wzrokiem rozłożoną na

stokach Rabykę, która tam, wo-

kół dziecięcych łózek szpital-

nych przetrkana jest smugami

dymu i mgły. Na szlaku tury-

stycznym, który wiedzie tędy w

Górze przesuwają się koloro-

we grupy turystów. Warto rze-

ci: Bywajcie zdrowi w czasie

zespalań sił, potrzebnych, aby

poprawić warunki dla leczenia

klimatycznego.

JANUSZ RATAJCZAK

Bywajcie zdrowi

nać w rozległą korespondencję

jaka rozwija się pomiędzy po-

szczególnymi ogniwami jedne-

go przeciw frontu walki o

społeczne zdrowie. Spory kom-

petencyjne, czasem ambicio-

nalne rywalizacje zmniejszają

niepotrzebne siły, które trze-

ba tu zespalać. Nie są to spr-

awy blache. Czas, aby owe sła-

bości przezwyciężyły.

Latem 1973 roku reporter od-

wiedający Rabykę musi nie-

odownie odnotować wiel-

kie nagromadzenie sił twórc-

zych medycyny społecznej tu

zogniskowanych ale także i

kontrasty w sposobie użycia

tych sił. Jest się nad czym za-

stanowić, wędrując za szeregi-

mi maluchów, kroczących po-

ważnie parami na słoneczne

stoki Bani i Grzeblenia. Jest

pora, by wędrować poza Nowy

Świat, ku Maciejowej żeby o-

garnąć wzrokiem rozłożoną na

stokach Rabykę, która tam, wo-

kół dziecięcych łózek szpital-

nych przetrkana jest smugami

dymu i mgły. Na szlaku tury-

stycznym, który wiedzie tędy w

Górze przesuwają się koloro-

we grupy turystów. Warto rze-

ci: Bywajcie zdrowi w czasie

zespalań sił, potrzebnych, aby

poprawić warunki dla leczenia

klimatycznego.

JANUSZ RATAJCZAK

WOLNE DNI

Gdy u dn. tygodnia, któ-

regoś dnia zobaczemy

zamknięte dwa sklepy o-

woocowo-warzywno pełne

łatwo psującego się towaru

przy ul. Floriańskiej z wy-

wieszają: „Zamknięte z po-

wodu wolnego pracowni-

ków za dzień 21. VII.” —

uważałem to za żart. Gdy

jednak dzisiaj znowu wi-

dzę zamknięty sklep wa-

rzywno-owocowy, oczywi-

ście również pełny towaru

przy ul. Grodzkiej, róg pl.

Wiosny Ludów, jak rów-

nież zamknięty sklep spo-

żywczy w Ryńku Gł. róg

Grodzkiej (tabliczka infor-

macyjna: „Sklep zamknięty

z powodu wolnego pracow-

ników — za zezwoleniem

Wydziału Handlu) — czuję

się zmuszony zapytać jakie

jest zdanie redakcji w tej

sprawie. Jako bowiem kon-

sument i zakupujący wysu-

nam następujące zastrze

